

Corrigan i Feehan, znani jako Corrie i Fee, produkują na swej farmie w Irlandii najlepszy ser na świecie. Ich problemem jest brak potomków, którzy przejęliby rodzinny interes. Co prawda Corrie ma wnuczkę Abbey, ale mieszka ona w prymitywnej chacie na małej wyspie na Pacyfiku wraz z mężem opętanym poczuciem misji, której celem są tubylcy, a właściwie ich kobiety.

W tym samym czasie na innym kontynencie młody broker Kit Stephens nie umie poradzić sobie ze stratą żony i nienarodzonego dziecka... Może go uratować tylko cud. Czy zdarzy się on w tym magicznym miejscu w odległej Irlandii, gdzie ciężarne wegetarianki doją krowy w rytm melodii z musicalu „Dźwięki muzyki”, a w piwnicy dojrzewają aromatyczne sery? I gdzie przez przypadek spotykają się mężczyzna po przejściach i kobieta o złamanym sercu.

W tej ciepłej, pełnej uroku opowieści obserwujemy całą galerię oryginałów, którym nie zawsze układa się w dzisiejszym świecie. Szukając własnego miejsca, poznają smak przyjaźni i miłości. A przede wszystkim poznają samych siebie.

*Zaletą i magnesem tej niecodziennej historii stworzonej przez nowozelandzką pisarkę jest przede wszystkim poczucie humoru i ciepło emanujące z wyrazistych postaci. A ser? Nigdy nie zdawałam sobie sprawy, że mały kawałek przetworzonego mleka może być tak „ludzki”.*

Monika Powalisz, „Marie Claire”